

to stowarzyszenia myślowe, kręgi, zrzeszenia literackie wywodzące się z tego nurtu dostarczyły Hitlerowi pewnych idei, mitów, tematów propagandowych, a w późniejszym okresie także kadr, które w końcu zasilily ruch narodowo-socjalistyczny. W pewnym sensie Nowa Prawica odegrała taką samą rolę we Francji w latach osiemdziesiątych. Za pośrednictwem mediów jej ideologia została rozpowszechniona wśród szerokich rzesz odbiorców i zakorzeniła się o tyle łatwo, że dotyczyła problemów żywo interesujących społeczeństwo tamtego okresu. Nowa Prawica nie potrafiła tego wykorzystać, ponieważ konsekwentnie nie chciała angażować się w „politykę polityków”, a tylko w ten sposób mogła pozostać na powierzchni. Można sobie jedynie zadać pytanie na kogo pracowali przez blisko dwadzieścia lat Alain de Benoist i jego współtowarzysze. Przebieg ostatnich wyborów prezydenckich we Francji wydaje się odpowiadać sam za siebie. Nowa Prawica przegrała z populistyczną partią Jean-Marie Le Pena, która potrafiła przejąć niektóre elementy metapolitycznej strategii GRECE, nie rezygnując jednocześnie z działalności *stricte* politycznej i odwołania do szerokich mas społeczeństwa. Błędem ugrupowania de Benoista był jego elitaryzm i brak konkretnych kroków zmierzających do przekształcenia się w organizację mogącą stanowić wyborczą przeciwwagę dla Frontu Narodowego. W demokracji bowiem rządzą elity, ale to masy w drodze wyborów wskazują, które elity mają się znaleźć u sterów władzy. Sukces Le Pena po raz kolejny dowiódł, że ugrupowania zmierzające do intelektualnego przekształcenia społeczeństwa skazane są na niepowodzenie w konfrontacji z demagogami znajdującymi proste rozwiązania wszelkich problemów.

Summary

The New Right is a conventional name for a movement that originated in France in the end of the sixties. The objective of the movement was to end the isolation of the extreme right wing and provide it with a political doctrine that would enable it to exist on the socially acceptable political stage. This grouping is most often identified with GRECE (Groupement de Recherche et d'Études pour la Civilisation Européenne) and its main ideologist, Alain de Benoist. However, the group also comprised clubs, periodicals and publishers that were connected with GRECE to a larger or smaller extent.

The first part of the paper presents a brief history of the New Right, its structure, functioning and the sources of doctrinal inspiration. The main objective of the paper, however, is to present the „metapolitical” theory, originated by Alain de Benoist. This theory was a certain readaptation of the theory developed by an Italian communist, Antonio Gramsci, for the needs of the extreme right. The main principle of the metapolitical theory was the statement that „All the great revolutions in history were a political concretization of the evolution that had formerly taken place in the minds” (Alain de Benoist, *Les idées à l'endroit*, Paris 1979, p. 65). What he meant was that if all the realms of social and cultural life have their current political dimension, if contemporary society is totally politicized and „ideologized”, and politics is everywhere, the concept of politics requires a radical change and the notion of political authority has to be adjusted to these new conditions in order to develop an efficient strategy. The paper attempts to shed some light upon and explain the fundamental principles of this strategy. It also presents the methods of its implementation by GRECE, the influence Alain de Benoist's organization exerted on the political life of contemporary France and the reasons for the fall of the New Right.

Krzysztof JASKUŁOWSKI

Wrocław

Nacjonalizm jako ideologia

Wstęp

Zdaniem wielu autorów, jednym z głównych problemów metodologicznych związanych z badaniami dotyczącym problematyki narodowej jest brak zgody, co do znaczenia kluczowych kategorii, a zwłaszcza pojęcia nacjonalizmu¹. Próbuąc określić czym jest nacjonalizm, stajemy wobec ujęć ze sobą sprzecznych lub przynajmniej bardzo odległych. Dzieje się tak zwłaszcza w przypadku konfrontacji literatury anglosaskiej oraz polskiej. Należy wspomnieć, że na owe różnice oraz konsekwencje z nich płynące wskazywało już szeregi autorów². Celem artykułu jest omówienie tych odmienności oraz wypracowanie definicji nacjonalizmu, która mogłaby być użyteczna w badaniach. Warto zauważyć, iż problem jest istotny, bowiem pojęcia poprzez swoje odmienne znaczenia mogą implikować zupełnie inne postrzeganie zakresu interesującego nas zjawiska oraz generować inny zespół pytań badawczych. Innymi słowy, zbyt szerokie ujęcie zjawiska nie pozwoli na dostrzeżenie jego specyficznych cech, wyróżniających dany fenomen od innych. W konsekwencji nasze wnioski mogą być zbyt ogólnikowe i posiadać niewielką moc eksplanacyjną. Skupienie się na zbyt wąskim aspekcie badanego przedmiotu również może prowadzić do nieadekwatnych konkluzji. Krótko mówiąc, pojęcia, którymi się posługujemy mogą mieć wpływ na wartość poznawczą wyników przeprowadzonych przez nas badań.

1. Nacjonalizm czy patriotyzm?

Generalnie rzecz ujmując, różnica w definiowaniu nacjonalizmu w literaturze anglosaskiej oraz polskiej sprowadza się do tego, iż w tej pierwszej pojęcie to obejmuje swym zakresem znacznie szersze zjawisko niż jego polski odpowiednik oraz w przeciwieństwie do polskiego rozumienia ma czysto opisowe, neutralne aksjologiczne znaczenie³. Aby unocznąć tę odmienność można wskazać na przykładowe definicje interesującego mnie fenomenu. Znany anglosaski badacz Ernest Gellner ujmuje to zjawisko następująco: *nacjonalizm jest przede wszystkim zasadą polityczną, która głosi, że jednostki polityczne powinny pokrywać się z jednostkami narodowościowymi*⁴. Inaczej tę kwestię

¹ A. D. Smith, J. Hutchinson (red.), *Introduction*, w: *Nationalism*, Oxford 1994, s. 3 - 4.

² J. Szacki, *O narodzie i nacjonalizmie*, „Znak” 1997, nr 3, s. 4 - 31.

³ Również w literaturze anglosaskiej istnieją rozbieżności. Por. M. Billig, *Banal Nationalism*, London 1995, s. 15 - 19.

⁴ E. Gellner, *Narody i nacjonalizm*, Warszawa 1991, s. 9. Niezjący już E. Gellner uchodzi za jednego z ważniejszych badaczy nacjonalizmu, zob. A. D. Smith, *Theories of Nationalism*, London 1983, s. 109 - 150. Co do historii badań nad nacjonalizmem w krajach anglosaskich zob. T. Kamusella, *Nacjonalizm i jego badacze (z perspektywy anglosaskiej)*, „Sprawy Narodowościowe. Seria Nowa”, R. 2001, z. 18, s. 121 - 146; U. Özkirimli, *Theories of Nationalism. A Critical Introduction*, London 2000, s. 12 - 57.

traktują słowniki języka polskiego oraz encyklopedie: *nacjonalizm to postawa społeczno-polityczna i ideologia podporządkowująca interesy innych narodów interesom własnego narodu lub rasy, wyrażająca się wyolbrzymianiem zalet własnego narodu, w żądaniu dla niego specjalnych przywilejów*⁵. Nacisk w tym ostatnim ujęciu położony jest na aspekt wrogości wobec innych narodów oraz na apologię własnej nacji. Definicje słownikowe są zbliżone do wielu ujęć funkcjonujących w polskiej literaturze naukowej traktującej o problemach narodowych. Często dokonuje się w niej podziału na ideologię „złą”, czyli nacjonalizm oraz ideologię „dobrą”, określaną mianem patriotyzmu. Nazwy te nie tylko opisują pewne fenomeny, lecz zawierają w sobie oceny tych zjawisk, mają silnie wartościujący komponent. Przydatność owego rozróżnienia spotkała się jednak ostatnio, według mnie siusznie, z krytyką ze strony szeregu badaczy⁶.

Najważniejszy zarzut, moim zdaniem, sformułował Jerzy Szacki, który zauważył, iż takie ujęcia uniemożliwiają uchwycenie istoty nacjonalizmu. Patriotyzm w takiej perspektywie jest pojęciem zbyt ogólnym, które znajduje zastosowanie prawie do wszystkich członków narodu z wyjątkiem dość niewielkiej grupy tych, którzy otwarcie zaprzeczają znaczeniu podziałów narodowych i odrzucają wszelkie zobowiązania jednostki wobec własnej nacji. Nacjonalizm jest z kolei pojęciem zbyt wąskim, obejmującym swym zakresem dość marginalne zjawisko postaw oraz ideologii skrajnych. W konsekwencji, akceptując ten podział mamy, z jednej strony „paskudnych”, jak pisze J. Szacki, nacjonalistów, a z drugiej ogół ludzi, których łączy jedynie przywiązanie do ojczyzny. *Z tego stanowiska – pisze polski historyk idei – nie rozporządzamy żadną możliwością scharakteryzowania ideologii narodowych w odróżnieniu od innych ideologii, których wyznawcy mogą być wprawdzie dobrzy „patriotami” ale nie podzielają przekonań czyniących z narodu rzecz ze wszystkich najświętszą*⁷. W efekcie więc zwolennicy dychotomicznych ujęć nie podają, co charakteryzuje ideologie narodowe jako ześrodkowane na pojęciu narodu, jako czyniące go naczelną wartością życia społecznego i politycznego. Inaczej mówiąc, nie odpowiadają na pytanie, jaki jest „wspólny mianownik” nacjonalizmu oraz patriotyzmu jako przejawów ideologii czy postaw, które pojawiły się pod koniec ery nowożytnej, głosząc, iż *każdy może, powinien i będzie „mieć” narodowość, tak jak „ma” płęć*⁸. Potwierdzenie słów J. Szackiego można znaleźć, przeglądając akademickie podręczniki dotyczące historii doktryn politycznych, które nacjonalizmowi poświęcają zwykle niewiele uwagi⁹. Warto także zauważyć, iż

⁵ Słownik wyrazów obcych, Warszawa 1971, s. 584. Por. *Wielka Encyklopedia Powszechna*, t. VII, Warszawa 1966, s. 575.

⁶ Zob. szerzej K. Jaskułowski, *Co to jest nacjonalizm?*, „Sprawy Narodowościowe. Seria Nowa”, R. 2001, z. 18, s. 82 - 86.

⁷ J. Szacki, op. cit., s. 24. Na wspólne cechy obu ideologii wskazywał już S. Ossowski, wymieniając wiarę w posłannictwo narodu oraz w jego autoteliczność, zob. S. Ossowski, *O ojczyźnie i narodzie*, Warszawa 1984, s. 67.

⁸ B. Anderson, *Wspólnoty wyobrażone. Rozważania o źródłach i rozprzestrzenianiu się nacjonalizmu*, Warszawa-Kraków 1997, s. 18; U. Özkirimli, op. cit., s. 229.

⁹ Jeżeli nawet poświęcają mu nieco uwagi, to redukują go do skrajnych form. Por. J. Baszkiewicz, F. Ryszka, *Historia doktryn politycznych i prawnych*, Warszawa 1979; *Doktryny polityczne XIX i XX wieku*, red. K. Chojnicka, W. Kozub-Ciembroniewicz, Kraków 2000; S. Filipowicz, *Historia myśli polityczno-prawnej*, Gdańsk 2001; J. Justyński, *Historia doktryn polityczno-prawnych*, Toruń 2000, s. 378 - 383; H. Olszewski, M. Zmierzczak, *Historia doktryn politycznych i prawnych*, Poznań 1999, s. 273 - 281; A. Sylwestrzak, *Historia doktryn politycznych i prawnych*, Warszawa 2002. Stosunkowo wiele miejsca poświęcił natomiast nacjonalizmowi, nie sprowadzając go przy tym jedynie do jego skrajnych przejawów, M. Król, *Historia myśli politycznej. Od Machiavellego po czasy współczesne*, Gdańsk 1998, s. 115 - 117, 153 - 159.

brak jednolitego słownictwa utrudnia prowadzenie badań porównawczych oraz może prowadzić do nieporozumień. Rośnie także zainteresowanie sprawami narodowymi wśród reprezentantów innych dziedzin naukowych, które dotąd nie koncentrowały się na tych kwestiach i są w mniejszym stopniu obciążone tradycyjnymi ujęciami¹⁰. Wydaje się zatem, iż w celu uniknięcia zamętu oraz nieporozumień należałoby się zgodzić z J. Szackim, który pisze, że ideałem *byłoby uwolnienie rozważań o nacjonalizmie od apriorycznych wartościowań i lokalnych przyzwyczaję przez nadanie temu terminowi takiego znaczenia, aby we wszystkich językach oznaczał mniej więcej to samo*¹¹. Można przyjąć, iż podstawą takiego ujednoczenia mogłoby być anglosaskie rozumienie tego terminu. Otwiera ono większe możliwości dostrzeżenia specyfiki ideologii narodowych oraz daje podstawę bardziej adekwatnym typologiom. Konstatacja ta nie rozwiązuje jednak problemu, stanowi raczej punkt wyjścia. Wiąże się to z faktem, iż wśród autorów posługujących się szeroką definicją nacjonalizmu również nie ma zgody, co do właściwego rozumienia tego pojęcia.

2. Co to jest nacjonalizm?

Najszerze rozumienie nacjonalizmu zaproponował chyba E. Gellner. Cytowana wyżej definicja zakłada, iż nacjonalizm to pewna normatywna zasada polityczna, głosząca, iż podziały państwowe powinny pokrywać się z podziałami narodowymi, a więc że każdy naród powinien posiadać własne państwo. Podobnie definiuje nacjonalizm Eric J. Hobsbawm stwierdzając, iż jest to: *zasada utrzymująca, iż polityczne i narodowe jednostki powinny się pokrywać*¹². Ujęcie nacjonalizmu jako pewnej koncepcji legitymizacji władzy politycznej jest również charakterystyczne dla Liah Greenfeld, która podobnie jak E. J. Hobsbawm wskazuje dodatkowo na prymat identyfikacji narodowej w stosunku do innych tożsamości¹³.

Te dość szeroko akceptowane przez wielu badaczy propozycje są jednak, jak się wydaje, niewystarczające z dwóch względów. Po pierwsze, E. Gellner oraz E. J. Hobsbawm zbyt duży nacisk kładą na postulat budowy własnego państwa jako głównego dezyderatu nacjonalistycznych ideologii. Nie wszystkie ruchy, które skłonni byśmy byli nazwać nacjonalistycznymi, muszą dążyć do utworzenia własnego państwa czy do uzyskania autonomii politycznej. Żądania mogą być bardziej limitowane, np. ograniczone do uznania praw językowych¹⁴. Po drugie, wydaje się, iż idea państwa narodowego nie wystarczy do scharakteryzowania nacjonalizmu, nie to stanowi bowiem o jego specyfice. Jak słusznie zauważył J. Szacki, takie określenie tej doktryny: *jest nazbyt szerokie, a to dlatego, że idea państwa narodowego, aczkolwiek genetycznie związana z nacjonalizmem, szybko rozpowszechniła się do tego stopnia, że przestała być jego*

¹⁰ Przykładowo stosunkowo nowym zjawiskiem są antropologiczne badania nad problematyką narodową, zob. W. J. Burszta, *Antropologia kultury. Tematy, teorie, interpretacje*, Poznań 1998, s. 141 i n. Por. bardziej tradycyjny podręcznik, gdzie o problematyce narodowej w ogóle się nie wspomina: E. Nowicka, *Świat człowieka – świat kultury. Systematyczny wykład problemów antropologii kulturowej*, Warszawa 1997.

¹¹ J. Szacki, *Nacjonalizm*, w: *Encyklopedia Socjologii*, t. II, Warszawa 1999, s. 280.

¹² E. J. Hobsbawm, *Nations and Nationalism since 1780. Programme, Myth, Reality*, Cambridge 1990, s. 9.

¹³ L. Greenfeld, *Nationalism. Five Roads to Modernity*, Cambridge 1992, s. 3 - 4.

¹⁴ Zob. np. K. Jaskułowski, *Welsh Language Society 1962 - 1972. Program. Ideologia. Działalność*, w: *Wrocławskie Studia z Historii Najnowszej*, pod red. W. Wrzesiński, t. VI, Wrocław 1998, s. 169 i n.

nierzawodnym wyróżnikiem, jakim była wówczas, gdy zaczęto ją przeciwstawiać istniejącym państwom dynastycznym, i jakim będzie być może wówczas, gdy dojdzie np. do politycznego zjednoczenia Europy¹⁵. We współczesnym świecie – pisze dalej polski socjolog – z przyczyn praktycznych idee państwa narodowego zaakceptowali zarówno liberałowie, socjaliści, jak i nawet komuniści, mimo iż początkowo w ich doktrynach politycznych pojęcie narodu odgrywało marginalną rolę. Należy zatem zgodzić się z J. Szackim, gdy stwierdza, iż o odrębności ideologicznej nacjonalizmu decyduje nie tylko postulat budowy państwa narodowego, lecz także szereg dodatkowych założeń określających treść bliżej niesprecyzowaną we wszystkich trzech powyższych definicjach idei narodu. Z tych komplementarnych presumpcji zdaje sobie sprawę zresztą E. Gellner, choć nie włącza ich do swojej definicji. Badacz ten stwierdza, np., iż w ujęciu nacjonalistów *musimy mieć jakąś narodowość, podobnie jak musimy mieć nos i dwoje uszu; brak którejs z tych rzeczy nie jest czymś niepojętym, może się zdarzyć, ale tylko w wyniku jakiegoś nieszczęścia, brak tego rodzaju jest – zresztą sam nieszczęściem*. Pisze także o pewnej metafizyce nacjonalistycznej, która traktuje narody jako realne, konieczne, odwieczne oraz naturalne byty¹⁶.

Z tych dodatkowych założeń próbują zdać relacje inne, bardziej rozbudowane ujęcia. Przykładowo jeden z czołowych anglosaskich badaczy tego zjawiska Anthony D. Smith wymienia pięć twierdzeń charakterystycznych dla omawianej doktryny¹⁷:

- 1) świat jest podzielony na narody, każdy ze swoją indywidualnością, historią oraz przeznaczeniem;
- 2) naród jest źródłem wszelkiej politycznej władzy, lojalność w stosunku do narodu przewyższa wszelkie inne grupowe lojalności;
- 3) człowiek musi identyfikować się z jakimś narodem, jeżeli chce być wolny oraz jeżeli pragnie zrealizować swoje wszystkie potencjalne możliwości;
- 4) narody muszą mieć zabezpieczony byt oraz muszą być wolne – jest to warunkiem pokoju oraz sprawiedliwości w świecie;
- 5) narody mogą być wolne i mogą mieć zapewniony byt jedynie we własnych suwerennych państwach.

Trudno jednak zgodzić się z tą charakterystyką. Wydaje się, iż jest ona zbyt szeroka. Wątpliwości budzi przede wszystkim punkt czwarty oraz piąty. Jak już była mowa wyżej, ruchy nacjonalistyczne nie muszą koniecznie dążyć do stworzenia własnego państwa. Nie wszystkie nacjonalistyczne koncepcje zawierają również projekt budowy ładu międzynarodowego opartego na pokoju, sprawiedliwości oraz wolności narodów¹⁸. W polskiej literaturze taką dość długą listę komponentów charakterystycznych dla ideologii nacjonalistycznych zaprezentował niedawno J. Szacki¹⁹. W jego ujęciu nacjonalizm można określić za pomocą siedmiu właściwych mu tez:

¹⁵ J. Szacki, *Nacjonalizm*, s. 280.

¹⁶ E. Gellner, op. cit. s. 15, 64, 150.

¹⁷ A. D. Smith, *Nationalism and Modernism. A Critical survey of recent theories of nations and nationalism*, London–New York 1998, s. 187. Por. idem, *Nationalism. Theory, Ideology, History*, Cambridge 2001, s. 22; idem, *Nationalism. A Trend Report and Annotated Bibliography*, „Current Sociology” 1973, V. XXI, No 3, s. 10.

¹⁸ Por. J. Breuilly, *Nationalism and the State*, Oxford 1993, s. 3; P. Alter, *Nationalism*, London 1994, s. 26–38.

¹⁹ J. Szacki, *Nacjonalizm*, s. 281.

- 1) naród jest grupą odmienną od innych grup społecznych. Ta odmienność wynika z faktu, iż jest on grupą najważniejszą oraz naturalną;
- 2) przynależność jednostki do określonego narodu nie jest kwestią jej wolnego wyboru, lecz jest zdeterminowana urodzeniem. Nawet, jeżeli jednostka wypiera się swojego związku z danym narodem, pozostaje ona jego członkiem, co najwyżej może być „złym” członkiem;
- 3) naród jest jedynym źródłem władzy politycznej, stąd genetyczny związek między nacjonalizmem a ideą suwerenności ludu, choć nie zawsze pojmował on ją w sposób demokratyczny;
- 4) każdy naród ma własną osobowość, niepowtarzalną indywidualność, która musi być zachowana po wieczne czasy. Wszelkie tendencje zjednoczeniowe oraz unifikacyjne w skali ponadnarodowej są szkodliwe;
- 5) interesy narodowe są nadrzędne w stosunku do innych interesów jednostkowych i grupowych, i w przypadku kolizji powinny być stawiane na pierwszym miejscu;
- 6) naród z natury jest grupą homogeniczną, cechuje go jedność oraz solidarność. Wewnętrzne podziały, partykularyzmy są niebezpieczne i niepożądane. Stąd zdaniem J. Szackiego skłonność nacjonalistów do interpretacji wewnętrznych sporów w kategoriach spisków inspirowanych przez zewnętrznych czy wewnętrznych wrogów.
- 7) to, co rodzime jest postrzegane jako lepsze od tego, co obce jedynie ze względu na to, iż jest rodzime.

Wydaje się, iż przedstawiona przez J. Szackiego lista komponentów charakterystycznych dla nacjonalizmu jest zbyt obszerna. Należy zauważyć, iż niektóre twierdzenia nie są charakterystyczne dla każdego rodzaju nacjonalizmu. Przykładowo, omawiany niżej, wyróżniony przez L. Greenfeld, nacjonalizm obywatelski, typowy jej zdaniem dla społeczeństwa północnoamerykańskiego, nie kładzie zbyt dużego nacisku na urodzenie jako czynnik determinujący narodowość. Co prawda również i tam uważa się, że przeznaczeniem człowieka jest przynależność do jakiegoś narodu, ale to wolny wybór, partycypacja w życiu politycznym oraz akceptacja pewnego zespołu wartości politycznych oraz kultury politycznej są postrzegane jako warunek bycia członkiem narodu amerykańskiego²⁰.

Trzeba zauważyć, iż takich definicji określających nacjonalizm poprzez próbę uchwylenia pewnej charakterystycznej dla niego antropologii oraz metafizyki jest znacznie więcej, i jak się wydaje, nie ma potrzeby omawiania ich tutaj wszystkich²¹. Moim zdaniem na drodze badań porównawczych należałoby ustalić, które z owych tez są charakterystyczne dla wszystkich ideologii nacjonalistycznych, a które jedynie dla pewnych jej rodzajów. Lista takich założeń powinna zostać zatem zweryfikowana w toku dalszych badań w oparciu o szeroką definicję nacjonalizmu. Definicję, która nie rugowałaby tego zjawiska na margines życia politycznego oraz byłaby podstawą do bardziej zadawalających wyjaśnień i klasyfikacji, nie ujmujących nacjonalizmu jedynie jako irracjonalnego i patologicznego odstępstwa od „naturalnego” i „dobrego” patriotyzmu. Wstępnie można przyjąć, jak się wydaje, pewną minimalną charakterystykę nacjonaliz-

²⁰ L. Greenfeld, op. cit., s. 9–12, 397–484, 487–491. Por. D. Miller, *On Nationality*, Oxford 1995, s. 136.

²¹ Zob. np. I. Berlin, *Nacjonalizm: zlekceważona potęga*, w: *Dwie koncepcje wolności i inne eseje*, wybór i opracowanie J. Jedlicki, Warszawa 1991, s. 206 i n.; J. Breuilly, op. cit. s. 2–3; U. Özkirimli, op. cit., s. 230.

mu jako ideologii. Taka zwięzła lista tez charakterystycznych dla nacjonalizmu, która nie przesądzałaby zbyt wiele i mogłaby być podstawą różnych typologii tej ideologii, mogłaby – myśleć – wyglądać następująco. Nacjonalizm jest ideologią polityczną, która głosi że:

- 1) świat z natury podzielony jest na narody;
- 2) człowiek skazany jest na przynależność do jakiegoś narodu;
- 3) lojalność wobec narodu przewyższa wszystkie inne grupowe lojalności;
- 4) narodowi przysługują polityczne prawa, zwykle, choć niekoniecznie, prawo do własnego państwa.

3. Typologie nacjonalizmów

Zauważyć trzeba, iż klasyfikacji nacjonalizmów jest w literaturze przedmiotu bardzo wiele²². Moim celem nie jest jednak przegląd wszystkich czy większości takich podziałów, lecz zarysowanie pewnych ram analitycznych pomocnych w analizie nacjonalizmu jako ideologii. Z tej perspektywy mało użyteczne są zatem podziały oparte na kryterium chronologicznym²³. Mało interesujące są również z tego punktu widzenia typologie dokonywane ze względu na różne społeczne czy ekonomiczne warunki, w jakich powstawały ruchy nacjonalistyczne²⁴. Nie sadzę również, aby użyteczny był podział na nacjonalizm grupy mniejszościowej i dominującej. Sam fakt liczebności grupy czy jej pozycji niewiele nam bowiem mówi o charakterze jej żądań, a zawarty w tym podziale element wartościujący sugeruje, iż nacjonalizm mniejszościowy walczy o słuszną sprawę przeciwstawiając się opresji. Nacjonalizm mniejszościowy może się jednak okazać nie mniej agresywny niż nacjonalizm, przeciwko któremu był wymierzony²⁵.

W pewnym stopniu przydatny może być podział na to, co zwykle w polskiej literaturze określa się mianem nacjonalizmu oraz patriotyzmu, a więc typologia dokonana ze względu na to, jak postrzegane są relacje między narodami. Jak bowiem zauważył J. Szacki: *nacjonalizm – w odróżnieniu od protonacjonalizmu, zadowolającego się obroną odrębności grupowej – ujmuje naród jako część ludzkości, jego historię zaś jako wątek dziejów powszechnych. Istnienie stosunków międzynarodowych jest dla niego koniecznością*²⁶. Z jednej strony będziemy mieli zatem nacjonalizm głoszący „braterstwo narodów”, z drugiej zaś propagujący „walkę o byt”²⁷. Jednak taki podział może mieć tylko pomocniczy charakter, jako że nie ujmuje on istoty rzeczy. Wydaje się bowiem, iż chcąc dokonać analizy nacjonalistycznej ideologii, trzeba zwrócić szczególną uwagę na to, co stanowi o jej specyfice, a więc na to jak funkcjonuje oraz jak pojmowany jest na jej gruncie podstawowy element, a więc pojęcie narodu.

Jednym z pierwszych podziałów zwracających uwagę na odmienne koncepcje narodu było rozróżnienie dokonane na początku XX wieku przez Friedricha Meineckego na

²² Przeglądy różnych klasyfikacji, zob. S. Wojciechowski, *Nacjonalizm w Europie Środkowo-Wschodniej*, Wrocław 1998, s. 25 - 36; U. Özkirimli, op. cit., s. 37 - 48; A. D. Smith, *Theories of Nationalism*, s. 192 - 229.

²³ Zob. np. P. Alter, op. cit., s. 16 - 38; J. A. Hall, *Nationalisms, Classified and Explained, w: Notions of Nationalism*, pod red. S. Periwala, Budapest 1995, s. 8 - 33; C. J. Hayes, *The Historical Evolution of Modern Nationalism*, New York 1931, s. 13 - 287.

²⁴ Por. E. Gellner, op. cit., s. 116.

²⁵ Por. M. Waldenberg, *Kwestie narodowe w Europie Środkowo-Wschodniej*, Warszawa 1992, s. 23.

²⁶ J. Szacki, *Nacjonalizm*, s. 283.

²⁷ Ibidem. Por. S. Ossowski, op. cit., s. 65 - 68.

narod kulturowy (Kulturnation) oraz narod państwowy (Staatsnation)²⁸. W pierwszym typie na czoło wysuwają się więzy kulturowe, które są postrzegane jako konstytutywne dla narodu, w drugim natomiast podkreśla się znaczenie więzi politycznych oraz prawnych. Zbliżoną typologię rozwinął w klasycznej już pracy *The Idea of Nationalism* Hans Kohn. Tam – pisał amerykański badacz – *gdzie trzeci stan stał się silny w XVIII wieku, tak jak w Wielkiej Brytanii, Francji, Stanach Zjednoczonych – tam nacjonalizm znalazł wyraz przede wszystkim, choć nigdy nie wyłącznie, w ekonomii i polityce. Tam, natomiast, gdzie trzeci stan był słaby i dopiero się formował na początku XIX wieku, tak jak w Niemczech, Włoszech czy wśród ludów słowiańskich, tam nacjonalizm znalazł wyraz głównie na polu kultury. Wśród tych ludów, początkowo, to nie tyle państwa narodowe, co Volksgeist i jego manifestacje w literaturze, w folklorze, w rodzimym języku, w historii, stały się głównym przedmiotem zainteresowania nacjonalizmu*²⁹. Rozwijając tę dystynkcję H. Kohn argumentował, iż nacjonalizm zachodni miał racjonalny i liberalny charakter, naród na jego gruncie był definiowany jako wspólnota polityczna złożona z wolnych oraz autonomicznych obywateli połączonych więzami umowy społecznej oraz podtrzymywany mocą ich woli. Nacjonalizm wschodni wyrastał natomiast ze sprzeciwu wobec racjonalistycznych i indywidualistycznych koncepcji, miał charakter irracjonalny, a swoje uzasadnienie czerpał z wiary w istnienie organicznej wspólnoty, która nie była efektem woli czy umowy, lecz wynikiem obiektywnych i pierwotnych więzi opartych na wspólnym pochodzeniu, kulturze i języku. Podkreślał zwłaszcza rolę ludu jako repozytora odwiecznych i niezmiennych narodowych wartości składających się na stanowiącego o specyfice narodu i przenikającego jego dzieje „ducha”. W tym typie nacjonalizmu *polityczna integracja wokół racjonalnych celów została zastąpiona przez mistyczną integrację wokół pojęcia irracjonalnego i precywilizowanego ludu*. Polityka nie miała zatem chronić indywidualnych praw jednostek, lecz dbać o dobro homogenicznej, ponadindywidualnej, pojmowanej holistycznie wspólnoty kulturowej³⁰.

Typologia H. Kohna spotkała się z szeregiem zastrzeżeń, które podzielić można na trzy kategorie. Pierwsza grupa zarzutów koncentrowała się na wskazywaniu, iż jego socjologiczne uogólnienia nie mają potwierdzenia w faktach, tj. nie można wiązać różnic między poszczególnymi typami nacjonalizmu z brakiem bądź istnieniem silnej klasy średniej. Drugie zastrzeżenie dotyczyło geograficznego wymiaru tej dychotomii. Szereg badaczy wskazało, iż te dwa rodzaje nacjonalizmu można spotkać zarówno na Zachodzie, jak i na Wschodzie Europy³¹. Oba zarzuty nie podważają jednak wartości tej kategoryzacji jako wskazującej na dwa różne sposoby pojmowania narodu i typologia ta pod różnymi postaciami (zwykle jednak w kształcie przeciwstawienia nacjonalizmu kulturowo-etnicznego i nacjonalizmu obywatelskiego) stała się powszechnie stosowanym narzędziem analitycznym w naukach społecznych³².

²⁸ F. Meinecke, *Weltbürgertum und Nationalstaat*, München 1908, s. 2 - 3.

²⁹ H. Kohn, *The Idea of Nationalism. A Study in Its Origins and Background*, New York 1944, s. 4.

³⁰ Ibidem, s. 329 - 331, 351 - 352.

³¹ H. Kohna krytykowano w tym kontekście za europocentryzm, zbyt optymistycznie oceniał bowiem zachodnie społeczeństwa jako przykłady nacjonalizmu obywatelskiego oraz za wykorzystywanie podziału do usprawiedliwiania wyższości tychże społeczeństw, zob. D. McCrone, *The Sociology of Nationalism. Tomorrow's Ancestors*, Londyn-New York 1998, s. 7 - 10; U. Özkirimli, op. cit., s. 41 - 43.

³² Por. A. D. Smith, *National Identity*, London 1991, s. 81. Inni badacze wykorzystujący zbliżone podziały to, np. U. Altermatt, *Sarajewo przetrzeża. Etnonacjonalizm w Europie*, Kraków 1998, s. 35 i n.; J. Plamenatz, *Two Types of Nationalism, w: Nationalism. The Nature and Evolution of an Idea*, pod red. E. Kamenka, Canberra 1973, s. 22 - 36; P. Seriot, *Ethnos i demos: dyskursywne konstruowanie zbiorowej tożsamości*, „Teksty Drugie” 1994, nr 1, s. 134 - 142. Por. U. Özkirimli, op. cit., s. 43.

Wspomnieć jednak trzeba, o trzeciej grupie zarzutów, które pojawiły się niedawno i które próbują podważyć sens tej typologii ze względu na, jak się wyraził Roger Brukbaker: *niejasność, co do konceptualizacji kulturowego wymiaru narodowości i nacjonalizmu*³³. Inaczej mówiąc, podział na obywatelski nacjonalizm, który *definiuje narodową przynależność wyłącznie w kategoriach przywiązania do demokratycznych zasad* oraz na etniczny nacjonalizm, który *definiuje narodową przynależność w kategoriach wspólnego języka, kultury i etnicznego pochodzenia* jest mylący. Zdaniem R. Brukbakera *nawet w najbardziej liberalnych demokracjach, tworzenie narodu jest czymś więcej niż dyfuzją politycznych zasad. Zakłada również dyfuzję wspólnego języka i narodowej kultury. To, co odróżnia liberalne tworzenie narodu od nieliberalnego nacjonalizmu to nie brak zainteresowania językiem, kulturą i narodową tożsamością, lecz raczej zawartość, zasięg i inkluzywność tej narodowej kultury oraz sposoby włączania w nią*³⁴. Wydaje się jednak, iż krytyka ta nie jest w pełni zasadna. Jak słusznie argumentuje E. J. Hobsbawm, wymiar kulturowy nie był nieobecny w nacjonalizmie obywatelskim, jednak kulturze i językowi przyznawał on inną rolę niż etniczny nacjonalizm. Język czy kultura nie były przyczyną oraz główną treścią wspólnoty politycznej, lecz jej skutkiem. Rola kultury wynikała z praktycznych względów, a przynależność narodowa nie była, jak w nacjonalizmie etnicznym, zdeterminowana czynnikami niezależnymi od woli jednostki, np. partycypacją w holistycznie interpretowanej grupie językowej³⁵. Innymi słowy, naród w ujęciu obywatelskim jest otwartą wspólnotą równych i wolnych obywateli, w ujęciu etycznym jest natomiast zamkniętą grupą, której granice są z góry historycznie lub nawet biologicznie ustalone, jest już czymś danym, co w organizacji politycznej znajduje tylko lepszy lub gorszy wyraz, przy czym nie musi to być wcale ... organizacja demokratyczna, lecz taka, która daje najlepsze gwarancje jedności narodowej³⁶.

Kontrowersje wokół typologii H. Kohna, jak się wydaje, wynikają w dużej mierze z dwóch przyczyn. Po pierwsze, przywiązuje się do niej zbyt dużą wagę. Jak słusznie zauważył J. Szacki: *zwykle ideologie nacjonalistyczne łączą w sobie elementy obu tych koncepcji, które na początku XIX w. pozostawały w jawnym konflikcie*. Mówiąc inaczej, *w stanie czystym* oba typy nacjonalizmów występują rzadko lub wcale. Nie zmienia to jednak faktu, iż *proporcje tych elementów bywają wszakże nader rozmaite*³⁷. Po drugie, typologia H. Kohna była właściwie opisem dwóch historycznych form nacjonalizmów. Badacz ten nie sformułował jasnych kryteriów podziału na dwa typy nacjonalizmu, lecz przedstawił w narracyjnej formie dwie różne formy narodowych ideologii. Jego kategoryzację warto więc uzupełnić nieco odmienną, choć zbliżoną, a przede wszystkim bardziej klarowną typologią skonstruowaną przez L. Greenfeld³⁸. Sformułowała ona dwa kryteria, za pomocą których wyodrębniła cztery różne formy nacjonalizmu.

³³ R. Brukbaker, *Myth and Misconceptions in the Study of Nationalism*, w: *The State of the Nation. Ernest Gellner and the Theory of Nationalism*, pod red. J. A. Hall, Cambridge 1998. Por. W. Kymlicka, *Politics in the Vernacular. Nationalism, Multiculturalism, and Citizenship*, Oxford 2001, s. 39 i n., s. 242 i n.

³⁴ W. Kymlicka, op. cit., s. 41.

³⁵ E. J. Hobsbawm, op. cit., s. 18 i n.

³⁶ J. Szacki, *Nacjonalizm*, s. 283.

³⁷ Ibidem. Por. A. D. Smith, *Theories of Nationalism*, s. 198.

³⁸ L. Greenfeld, op. cit., s. 11 - 12. Typologia ta zbliżona jest do późniejszych koncepcji H. Kohna, który zmodyfikował nieco swoją kategoryzację, wskazując na zróżnicowanie w obrębie zachodniego nacjonalizmu na anglosaski (liberalny) oraz francuski bazujący na koncepcjach J. J. Rousseau, zob. H. Kohn, *Nationalism. Its Meaning and History*, Princeton 1965, s. 16 i n.

Pierwsze kryterium związane jest z kwestią natury suwerenności. Może ona być interpretowana dwojako: z jednej strony, jako przysługująca równym i wolnym jednostkom, w tym ujęciu suwerenność narodu jest więc konsekwencją indywidualistycznej zasady; z drugiej natomiast strony, suwerenność może być lokowana w narodzie rozumianym kolektywnie i uzasadniana jego reifikowaną unikalnością oraz odrębnością jako zbiorowości. Warto zauważyć, iż zdaniem autorki ideologii kolektywistyczne mają tendencje do autorytaryzmu, bowiem, gdy zbiorowość jest postrzegana jako homogeniczna całość, to zwykle zakłada się, iż może ona posiadać jakąś jedną wolę, którą pewni jej członkowie potrafia wyrazić lepiej niż inni. Wedle autorki w konsekwencji prowadzi to więc do nierówności, podziałów na niewielką liczbę, tych którzy tę wolę znają i masę, która musi być posłuszna³⁹. W zależności od tego, jak pojmowana jest suwerenność wyróżnić można, pisze L. Greenfeld, dwie formy nacjonalizmu, mianowicie indywidualistyczno-wolnościowy oraz kolektywistyczno-autorytarny.

Drugie kryterium użyte przez autorkę to zasada, za pomocą której określa się przynależność narodową. Stosując to kryterium otrzymujemy dwa typy nacjonalizmu: obywatelski oraz etniczny. W przypadku pierwszego z nich, przynależność narodowa utożsamiana jest z obywatelstwem i ma ona charakter otwarty oraz woluntarystyczny, tj. może być przedmiotem wyboru lub zmiany. Jeżeli chodzi natomiast o drugi typ wyodrębnionego nacjonalizmu, to przynależność narodowa rysuje się z jego punktu widzenia jako coś stałego i niezmiennego, coś czego jednostka mocą swej decyzji zmienić nie może, jej przynależność narodowa jest zdeterminowana przez czynniki od niej niezależne, dane niejako z góry.

Z zestawienia dwóch wyżej wymienionych kryteriów, a więc sposobu interpretowania natury suwerenności oraz zasady przynależności narodowej, otrzymujemy ostatecznie cztery typy nacjonalizmów, mianowicie: indywidualistyczno-wolnościowy o charakterze obywatelskim, indywidualistyczno-wolnościowy nacjonalizm o charakterze etycznym, kolektywistyczno-autorytarny o charakterze obywatelskim, kolektywistyczno-autorytarny o charakterze etycznym. W rzeczywistości jednak nacjonalizm indywidualistyczno-wolnościowy i równocześnie etyczny, zdaniem autorki, nie istnieje bowiem określanie przynależności jako zdeterminowanej wyklucza wolność oraz suwerenność jednostek. Puste miejsce w tej typologii powoduje, iż nie można jej traktować jako klasyfikacji *sensu stricto*. Trzeba się również zgodzić z autorką, gdy stwierdza, iż wyodrębnione rodzaje nacjonalizmów są jedynie modelami służącymi do wskazania i uporządkowania pewnych tendencji w ramach złożonej rzeczywistości narodowych doktryn, które rzadko całkowicie odpowiadają tej typologii. Jak słusznie zauważa: *w rzeczywistości ... najbardziej powszechny jest typ mieszany. Jednak kompozycja elementów jest tak różna, iż usprawiedliwia klasyfikację w tych kategoriach i powoduje, iż jest ona użytecznym analitycznym narzędziem*⁴⁰.

4. Nacjonalizm a naród

Inne ważne pytanie związane z poruszaną tutaj problematyką brzmi: co to jest naród? Jednak z rozwiązaniem tej kwestii wiąże się szereg problemów. Przede wszystkim pojęcie „narodu” służy nie tylko do opisu pewnych społecznych realiów. Okre-

³⁹ Podobnie argumentuje Giovani Sartorii, który stwierdza, iż holistyczna interpretacja pojęcia ludu, ma tę podstawową wadę, że w ogóle nie sprzyja demokracji, a w każdym razie pozwala uzasadnić wszelkie reżimy polityczne, zob. G. Sartorii, *Teoria demokracji*, przeł. P. Amsterdamski i D. Grinberg, Warszawa 1998, s. 40 - 41.

⁴⁰ L. Greenfeld, op. cit., s. 11 - 12.

ślając jakąś grupę społeczną mianem narodu w pewien sposób ją nobilitujemy, wyróżniamy z różnych innych zbiorowości. Sugerujemy, iż powinny jej przysługiwać pewne polityczne prawa, zwykle prawo do własnego państwa, dążenia tej grupy skłonni jesteśmy traktować z sympatią, jako przejaw walki narodowyzwoleńczej. Innymi słowy, trudność polega na tym, iż pojęcie narodu jest nie tylko narzędziem analizy, lecz przede wszystkim kategorią praktyki. Jak trafnie zauważył J. Szacki: *stosowanie nazwy „naród” w stosunku do wielu zbiorowości wynika raz po raz nie tyle z potrzeby nazwania już istniejącej rzeczy, ile z przekonania o potrzebie stworzenia takiej rzeczy według ideologicznego wzorca*⁴¹.

Ponadto, jak napisał R. Brukbaker: *to pytanie nie jest teoretycznie tak niewinne, jakby się mogło wydawać: same terminy, w jakich zostało sformułowane, zakładają istnienie bytu, który ma zostać zdefiniowany. Pytanie samo w sobie odzwierciedla realistyczne, substancjalistyczne przekonanie, że „naród” jest rzeczywistym bytem jakiegoś rodzaju, choćby może nieuchwytnym i trudnym do zdefiniowania*⁴². Inaczej mówiąc, wśród badaczy panuje dość powszechny sceptycyzm, co do możliwości zdefiniowania narodu w kategoriach jakichś obiektywnych cech przysługujących grupom społecznym. Efektem tych trudności jest także skłonność do rezygnacji z pojęcia „narodu” jako kategorii analitycznej. Jak zatem stwierdził Wojciech J. Burszta, analizując współczesne teorie narodu: *Kluczem do zrozumienia narodu i nacjonalizmu nie jest określenie ich cech definicyjnych (co składa się na pojęcie narodu? Od kiedy możemy mówić o narodzie?), ale dotarcie do tego, co ludzie sądzą lub w co wierzą, iż stanowi ich naród. Pytanie podstawowe brzmi zatem nie „co to jest naród?”, ale „kiedy” nim jest*⁴³. Krótko mówiąc, naród to taka grupa, która sama się definiuje w ten sposób. Należy zatem pytać nie o to, czy dana grupa społeczna stanowi czy nie stanowi narodu, lecz o to kto, dlaczego oraz w jaki sposób używa kategorii narodu w odniesieniu do niej. Warto zauważyć, iż w zbliżony sposób określał naród Stanisław Ossowski, wyprzedzając wiele najnowszych ustaleń. Jak pisał polski socjolog: *Ze względu na olbrzymią różnorodność grup, które ubiegają się o to, by być narodem, staje się oczywiste, że dyskusje o tym, jakie zewnętrzne własności są konieczne i wystarczające do tego, by grupę społeczną nazwać narodem, są jałowe. Jeżeli zrezygnujemy z zewnętrznych i równocześnie uniwersalnych kryteriów, możemy spróbować interpretować pojęcie narodu jako korelat ideologii narodowej definiując „naród” przez „ideologię narodową”, lecz nie vice versa*⁴⁴.

Ten sposób myślenia doprowadził wielu badaczy do traktowania narodu jako ideologicznego konstruktów, „wymyślonego” za pomocą różnych manipulacyjnych oraz propagandowych technik. Przykładowo cytowany już wyżej E. Gellner argumentuje, iż nacjonalizm przyczynowo wyprzedza powstanie narodu, jest pewną ideą, stylem myślenia, który projektuje dopiero naród⁴⁵. Podobnie tę kwestię ujmuje E. J. Hobs-

⁴¹ J. Szacki, *Kłopoty z pojęciem narodu*, „Odra” 1999, nr 3, s. 13.

⁴² Teoria nacjonalizmu winna starać się wyjaśnić ów społeczny proces reifikacji, który zachodzi w potocznej świadomości, zob. R. Brukbaker, *Nacjonalizm inaczej. Struktura narodowa i kwestie narodowe w nowej Europie*, Warszawa-Kraków 1998, s. 17 - 19. Por. idem, *Myth and Misconceptions...*, s. 285 - 288, s. 292 - 298; Özkirimli, op. cit., s. 212 - 233; K. Verdery, *Whither »Nation« and »Nationalism«?*, „Deadalus” 1993, V. 122, No 3, s. 37 - 46.

⁴³ W. J. Burszta, op. cit., s. 147.

⁴⁴ S. Ossowski, op. cit., s. 62.

⁴⁵ E. Gellner, op. cit., s. 53 i n.

bawm, kładąc nacisk na masowe wymyślanie tradycji w drugiej połowie XIX wieku w Europie, co miało przyczynić się do powszechnej identyfikacji mieszkańców państw europejskich z nową formą wspólnoty, a więc narodem. Narody zostały w ujęciu E. J. Hobsbawma sfabrykowane przez elity polityczne, szukające nowych sposobów legitymizacji swojej władzy⁴⁶. Nie wydaje się jednak, aby sceptycyzm, co do sensowności pytania: co to jest naród, musiał prowadzić do takich konsekwencji, tj. do traktowania narodu jako grupy wymyślonej czy fałszywej. Takie postawienie kwestii sugerowałoby, iż istnieją jakieś inne prawdziwe czy autentyczne wspólnoty, które mogą być przeciwstawione narodowi. Jak jednak wskazał Benedict Anderson: *wszystkie wspólnoty większe od pierwotnej wioski, w której kontakty międzyludzkie mają charakter bezpośredni (a może nawet i te) są wspólnotami wyobrażonymi. Różnice między nimi nie polegają na tym, że jedne są prawdziwe, a drugie fałszywe, lecz na stylu, w jakim są one wyobrażane*. Badając je nie chodzi o wykazanie ich prawdziwości czy fałszywości, nie wiadomo bowiem, co miałyby być punktem odniesienia, lecz o ustalenie tego, jak są wyobrażane⁴⁷. Warto uzupełnić stanowisko B. Andersona i podkreślić, iż w ramach jednej grupy określającej się jako naród takich wyobrażeń, i to konkurencyjnych, może być wiele. Co więcej, część członków grupy w ogóle może nie postrzegać się jako naród, któremu przysługują jakieś polityczne prawa. Kategoria „narodu” jest zatem pewnym sposobem konstruowania świata społecznego⁴⁸. W ustabilizowanych państwach narodowych dzięki stałej obecności „narodowych fetyszy” w postaci np. narodowych symboli, świąt, flag, ceremonii, uroczystości czy nawet w formie specyficznego podawania wiadomości w codziennej prasie itd. Ten uwarunkowany kulturowo i społecznie sposób interpretowania rzeczywistości wydaje się nam czymś naturalnym i obiektywnym, wpisanym w samą naturę świata⁴⁹.

Mówiąc inaczej, nie ma na przykład „walijskości” jako takiej, czy „narodu walijskiego” jako takiego, są za to liczne projekty „walijskości” i różne sensory nadawane pojęciu „narodu walijskiego” przez różne grupy społeczne. Trzeba nadmienić, iż takiemu ujmowaniu tego zjawiska przeciwstawiają się tzw. etnosymboliści, którzy właśnie podkreślają trwałość i niezmiennność grup etnicznych, które przeobrażały się w narody i protestują przeciwko ujmowaniu etniczności i narodowości w kategoriach konstruktów⁵⁰. Etnosymboliści błędnie jednak interpretują pojęcie „konstruowania” jako czegoś

⁴⁶ E. J. Hobsbawm, *Introduction: Inventing Traditions*, w: *The Invention of Tradition*, pod red. E. Hobsbawm, T. Ranger, Cambridge 1983, s. 1 - 14; idem, *Mass-Producing Traditions: Europe, 1870 - 1914*, w: ibidem, s. 263 - 307.

⁴⁷ B. Anderson, op. cit., s. 20. Badania antropologiczne potwierdzają tezy Andersona: *podkreśla się w nich, że zarówno tożsamość etniczna, jak i narodowa nie mają charakteru „naturalnego”, ale są kulturowymi konstrukcjami*, W. J. Burszta, op. cit., s. 146. Por. M. Banks, *Ethnicity: Anthropological Constructions*, London-New York 1996; S. Cornell, D. Hartmann, *Ethnicity and Race. Making Identities in a Changing World*, Thousand Oaks-London-New Delhi 1998.

⁴⁸ U. Özkirimli, op. cit., s. 229. Aspekt społecznego i kulturowego „tworzenia” czy „konstruowania rzeczywistości” podkreślany jest przez szereg dyscyplin naukowych, m.in. historię kultury, socjologię wiedzy, antropologię kulturową, zob. np. T. G. Ashplant, G. Smith, *In Search of Cultural History*, w: *Explorations in Cultural History*, pod red. idem London 2001, s. 3 - 61; P. L. Berger, Th. Luckmann, P. L. Berger, *Společne tworzenie rzeczywistości*, Warszawa 1983; C. Geertz, *Interpretation of Cultures*, New York 1973, s. 4 - 30.

⁴⁹ Por. M. Billig, op. cit.: (rec. J. Szacki, *Nacjonalizm banalny*, „Gazeta Wyborcza”, 8 - 9 III 1997, s. 11); por. K. Yoshino, *Japan's Nationalism in a Marketplace Perspective*, w: *Understanding Nationalism*, pod red. M. Guibernau, J. Hutchinson, Cambridge 2001, s. 142 - 163.

⁵⁰ Członkowi przedstawiciele tego nurtu to cytowany już wyżej Anthony D. Smith oraz John Armstrong (zob. pracę tego ostatniego *Nations before Nationalism*, Chapel Hill 1982).

nierealnego. Fakt, iż narody są konstruowane nie umniejsza ich realności w oczach tych, którzy w ten sposób interpretują świat. Poza tym stanowisko przedstawione tutaj nie kłóci się z postulowanym przez etnosymbolistów podejściem historycznym, tj. nic nie stoi na przeszkodzie, aby badać historyczne przyczyny trwałości pewnych wyobrażeń. Nadto wydaje się, iż etnosymboliści źle stawiają problem. Parafrazując słowa Clifforda Geertza można powiedzieć, iż nie należy pytać o ontologiczny status narodu, gdyż jest to po prostu rzecz należąca do tego świata, lecz o to, jakie znaczenie nadaje się temu pojęciu w społecznie uwarunkowanym procesie interpretowania rzeczywistości⁵¹.

Zakończenie

Wydaje się, iż najbardziej użyteczne byłoby stosowanie pojęcia nacjonalizmu w szerokim, neutralnym znaczeniu. Niewątpliwie ułatwiłoby to prowadzenie badań komparatystycznych oraz wykorzystywanie literatury anglosaskiej. Warto również zauważyć, iż zdaniem wielu badaczy, to w krajach anglosaskich powstają najciekawsze studia z zakresu teorii narodu oraz nacjonalizmu⁵². Szerokie ujmowanie nacjonalizmu pozwala również na dostrzeżenie jego specyfiki przejawiającej się w czynnieniu z kategorii narodu naturalnego oraz podstawowego bytu społecznego, któremu przysługują pewne polityczne prawa. Nacjonalizm jest zatem charakterystycznym sposobem konstruowania rzeczywistości społecznej oraz politycznej, która jawi się z perspektywy jego wyznawców jako ukonstytuowana z obiektywnych, koniecznych narodowych bytów. W zależności od tego jak na gruncie tej ideologii rozumie się pojęcie narodu można wyodrębnić kilka rodzajów nacjonalizmu. Zgodnie z koncepcją H. Kohna można wyróżnić nacjonalizm obywatelski oraz etniczno-kulturowy. Bardziej precyzyjne kryteria sformułowane przez L. Greenfeld pozwalają natomiast na wyodrębnienie trzech form tej ideologii: indywidualistyczno-wolnościową o charakterze obywatelskim, kolektywno-autorytarną o charakterze obywatelskim oraz kolektywno-autorytarną o charakterze etnicznym. Należy wszakże zauważyć, iż te trzy różne formy nacjonalizmu nie składają się na klasyfikację *sensu stricte*. Podkreślić również trzeba, iż jak wskazywało wielu autorów, iż ideologia nacjonalistyczna ma wysoce heterogeniczny charakter „i żadna typologia nie może być wyczerpująca, gdyż podziały wewnątrz nacjonalizmu wielorako się krzyżują”⁵³. Jako pomocnicze służyć może rozróżnienie nacjonalizmów dokonane ze względu na to, jak postrzegane są stosunki między narodami. Z tej perspektywy nacjonalizmy można podzielić na takie, które propagują „braterstwo narodów” oraz na takie, które głoszą koncepcję „walki o byt”. Ten podział ma jednak tylko uzupełniający charakter, nie ujmują on bowiem istoty rzeczy, a więc tego, jak pojmowane jest podstawowe pojęcie tej ideologii, mianowicie naród.

⁵¹ Zob. C. Geertz, op. cit., s. 10 (jego słowa odnosily się do elementów systemu kultury). Zob. także krytykę etnosymbolizmu, np. J. Breuilly, *Approaches to Nationalism, w: Mapping the Nation*, pod red. G. Balakrishnan, London 1996, s. 150 - 151; C. Calhoun, *Nationalism*, Buckingham 1997, s. 49 - 50; Özkirimli, op. cit., s. 213 - 226.

⁵² T. Kizwalter, *O nowoczesności narodu. Przypadek Polski*, Warszawa 1999, s. 7 i n.; A. Kłosowska, *Kultury narodowe u korzeni*, Warszawa 1996, s. 7; U. Özkirimli, op. cit., s. 7; J. Szacki, *O narodzie ...*, s. 8 i n. Nawet badacze reprezentujący tzw. nurt postkolonialny, krytykujący europocentryzm tworzą w języku angielskim, zob. np. P. Chatterjee, *Nation and Its Fragments*, Cambridge 1993; *Nation and Narration*, pod red. H. Bhabha, London-New York 1990.

⁵³ J. Szacki, *Nacjonalizm*, s. 282.

Summary

The objective of the paper is an attempt to determine the peculiarity of nationalism as a certain ideology. The starting point is the discussion of a divergence between the definitions of nationalism in Anglo-Saxon and in Polish writing. As the divergence is discussed, the author also tries to demonstrate which approach is more useful. The author argues that the notion of nationalism should be used in its broad, neutral meaning. This would make comparative research easier and it would facilitate the application of Anglo-Saxon sources. The broad approach to nationalism also allows to observe its peculiarity, consisting in treating nation as a natural and fundamental social being. The phenomenon of nation may also be adequately defined as a certain form of ideology or thinking. The paper discusses various forms of nationalistic ideologies, differentiated on the basis of different understanding of the notion of nation. The typologies developed by Hans Kohn and Liah Greenfeld seem to be particularly useful in analyzing nationalistic ideologies. According to H. Kohn one may identify civic nationalism and ethnic-and-cultural nationalism. L. Greenfeld developed more precise criteria that allow to identify three forms of ideology: individualistic-and-liberation form of a civic character, collectivist-and-authoritarian form of a civic character and collectivist-and-authoritarian form of an ethnic character. It must be emphasized, however, that nationalistic ideology is heterogeneous. Therefore it is difficult to categorize it within stiff boundaries of any framework. Differentiation of nationalisms with respect to relations between nations may be helpful here. This division, however, is only of supplementary character. It does not grasp the essence of the matter, that is how the nation – the fundamental issue of this ideology – is perceived.